

IGNACY GOGOLEWSKI

ur. 1931; Ciechanów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", praca zawodowa, teatr, życie kulturalne

Propozycja objęcia kierownictwa Teatru Osterwy w 1980 r.

Przyznam się, że [to] Lublin przyjechał do mnie. Rok przed [19]80, nie wiem, z jakiej to okazji, władze Lublina zorganizowały takie spotkanie ze środowiskiem kulturalnym i zaprosiły dziesiątki osób: aktorów, malarzy, grafików. I tam nas bardzo goszczono, oczywiście władze były lubelskie [we] wszelkiego rodzaju możliwych wariantach, jak również i przyjechała władza zajmująca się kulturą z Warszawy. Było mnóstwo spotkań. W pewnym momencie również zawieźli nas do Poniatowej, gdzie pokazali zespół dziecięcy, który do tej pory zresztą funkcjonuje i wyjeżdża za granicę, jest serdecznie przyjmowany. I tam kilkakrotnie wystąpiłem, poznałem wiele osób z władz miasta. W pewnym momencie otrzymałem telefon: „Czy moglibyśmy do Pana przyjechać?” Delegacja administracji miejscowej kultury chciała ze mną porozmawiać. W czasie tej rozmowy mówi: „Proszę Pana, właśnie zastanawialiśmy się, czy Pan nie zdecydowałby się przyjechać i poprowadzić teatru, bo właśnie kolega Sztejman – zdaje się, był poprzednim dyrektorem – prowadzi to już pięć lat, no i dobrze by było.”

No a ja... i po okresie 20 lat aktorstwa w Warszawie i po prowadzeniu przez trzy sezony ciężkie [teatru] w Katowicach – to były lata [19]71-74, zabierając ze szkoły siódmkę absolwentów do tego Teatru Śląskiego – no bardzo się napracowałem. W pewnym momencie przyszedłem, przeprosiłem władze, powiedziałem: „Przepraszam bardzo, ale ja już dalej nie mogę.” Pożegnano mnie takimi słowami: „A jak Pan w tej stolicy zapłacze, to niech Pan zadzwoni do nas, możemy Panu pomóc.” Ale nie zadzwoniłem. W międzyczasie jeden z redaktorów takich wiodących zajął prezesurę Telewizji i on mi szalenie pomógł. Wróciłem do Teatru Polskiego [w Warszawie], dyrektor Kowalczyk powierzył mi bardzo interesujące zadania, pozwolił mi reżyserować, grałem. No i w pewnym momencie jest taka propozycja. Teatrowi Polskiemu wiele zawdzięczam, tam się urodziłem jako aktor, tak co pewien czas zostawiałem [go] szukając jakichś atrakcji, które wyszły mi na dobre, ale jednak

bardzo często kosztem aktorstwa. I w momencie tej rozmowy, no poradziłem się rodziny, czy mogę się, że tak powiem, oddalić, zapytałem o dokumenty, o warunki, o dotacje i tak dalej.

Data i miejsce nagrania	2019-04-09, Warszawa
Rozmawiał/a	Dagmara Spodar
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"